Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckjem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr 190.

Nr. 333 Kraków, piątek 24 lipca 1908 r. ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW, dnia 23 lipca 1908 r.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra. Leo posiedzenie sekcji ekonomicznej, na której uchwalono w myśl wniosku Magistratu nową linję regulacyjną dla realności p. Suskiego przy ul. Grodzkiej. Kwestję pozostawienia na narożniku tej realności wyskoku (szkarpu), postanowiono pozostawić do załatwienia Radzie artystycznej z tem, że po nadejściu opinji Rady, sprawę tę załatwi Magistrat. Dalej poleciła sekcja Magistratowi przedłożyć sprawozdanie co do ewentualnego usunięcia szkoły barakowej przy ul. Dietla; w końcu rozpatrywano plany przedłożone na dalszą przebudowę Magistratu i uchwalono przedstawić Radzie miasta projekt na budowę nowego skrzydła.

Pod przewodnictwem r. m. dra. Petelenca odbyła wczoraj posiedzenie sekcja V. Sekcja wyraziła opinję co do otwarcia nowych aptek w Krakowie i Krowodrzy oraz przyjęła do gminy na podstawie 10-letniego zasiedlenia cztery osoby.

— GOŚCI ROSYJSKICH, pp. jen. Wołodimirowa, hr. Bobrińskiego, Lwowa i Giżyckiego, podejmowało grono miejscowej inteligencji śniadaniem w mniejszej sali starego teatru. Nastrój był niezmiernie serdeczny i gdyby choć część wyrażonych w toastach uczuć urzeczywistniła się, — porozumienie polsko-rosyjskie byłoby dokonane... Po krótkiem powitaniu gości przez dra Doboszyńskiego, przemawiali pp. Wołodimirow, Bobrińskij, Morawski, Zdziechowski, Lwow i Giżycki. Wszystkie mowy Rosjan w tem się streszczały, że zobowiązania przyjęte na ogólno-słowiańskim zjeździe praskim przyjmują, i pracować będą czynnie nad polsko-rosyjską zgodą. Niezwykłym polotem i dostojnem uczuciem odznaczało się przemówienie prof. Morawskiego; prof. Zdziechowski, który przemawiał po części po rosyjsku, miał kilka głębokich i trafnych myśli politycznych.

Po śniadaniu pp. Bobrinskij i Giżycki odjechali do Lwowa, — jen. Wołodimirow pozostał do wieczora, a p. Lwow do piątku. Obaj ostatni byli na raucie weselnym u pp. Pawłów Popielów, których starszy syn poślubił dzisiaj pannę Krasicką.

— PIELGRZYMKA do CZĘSTOCHOWY z kościoła OO. Karmelitów na Piasku wyruszyła dziś rano. O godz. 8 odprawił ks. kanonik Duszyński na intencję pielgrzymki wotywę, w czasie której grono członków chóru teatru lwowskiego odśpiewało szereg pieśni. Wycieczkę, w której biorą udział niemal wyłącznie panie krakowskie, pobłogosławił na drogę ks. prokurator Łukasz Wójtowicz, poczem przy odgłosie muzyki, śpiewając pieśni nabożne, pielgrzymka ruszyła pieszo.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Zapowiedziana na sobotę 25 bm. 4-aktowa burleska pt. „13" stanowi punkt kulminacyjny w całym szeregu wystawionych dotąd wodewilów, krotochwil etc., bo sprowadza na scenę wiernie sfotografowane typy na bruku krakowskim, nadzwyczaj komiczne i dowcipne. Sobota budzi wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatru ludowego, bowiem wraz z senzacyjną burleską przyniesie szereg aktualnych, specjalnie do sztuki opracowanych kupletów.

Dziś po raz 5-ty „Mokra przygoda" grana wczoraj znowu przy wypełnionej po brzegi widowni. W tym tygodniu dyrekcja może jeszcze 1 raz i ostatni wystawić „Mokrą przygodę" tj. jutro w piątek,

— NOMINACJE. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficjałów kancelaryjnych Franciszka Hallę w Ulanowie, oraz Walentego Kłapkowskiego i Marjana Łukowskiego w Wadowicach starszymi oficjałami kancel. Zamianował kancelistami Daniela Krupkę dla sądu pow. w Oświęcimiu, a Stefana Wasyłyna dla sądu powiatowego w Zabnie, a oficjanta kancel. w sądzie kraj. w Krakowie Juliana Jasińskiego asystentem kanc. i przeniósł oficjała kancel. Ludwika Fortunę z Kęt do Krakowa a kancel. Antoniego Przybylskiego ze Zmigrodu do Jasła, Józefa Bocheńskiego z Niska do Zmigrodu, oraz Józefa Bułasa z z Rozwadowa, Walentego Pawłowskiego z Tyczyna i Jana Kwaka z Gorlic, wszystkich do Rzeszowa; wreszcie zamianował kancelistami Andrzeja Kierpieca dla Gorlic, Karola Marnika dla Kęt i Andrzeja Kulija dla Niska.

— STAN WISŁY daje powody do niepokoju. Gdy bowiem wczoraj przed południem wysokość wody wynosiła tylko 90 cm. poniżej zera, dziś do godziny 11 przed południem poziom podniósł się do 1·45 m. ponad zero, czyli, że w ciągu doby Wisła podniosła się o 2·35 m. Obecnie woda na Wiśle przybiera w dalszym ciągu, wznosząc się przeciętnie 10 cm. na godzinę. Gdyby przyrost trwał w tym samym stopniu dalej, to już w ciągu nadchodzącej nocy Wisła dosięgnęłaby wysokości 2·60 m. ponad zero, czyli wystąpiłaby z brzegów. Rudawa sięga już teraz brzegów, a w niektórych miejscach wylała. Potrzeba tylko małego jeszcze przyborn, a błonia krakowskie staną pod wodą. Miejmy jednak nadzieję, że niebo, które acz pokryte chmurami, nie spuszcza na ziemię strumieni wody, oszczędzi nam tej strasznej klęski, jaka doprowadza do nędzy nasz ubogi kraj.

— CYGARA HAWAŃSKIE PODROŻAŁY. Przed kilku dniami podwyższone zostały ceny za importowane oryginalne cygara hawańskie. Podrożenie to ma być skutkiem przeszłorocznego strejku robotników tytoniowych na wyspie Kubie, a następnie tej okoliczności, że fabryki cygar w mieście Hawannie zaprowadziły obliczenia według waluty amerykańskiej, droższej o 10 proc. Ceny tych cygar zostały w Austrji podniesione dopiero teraz, dzięki zapasom z dawniejszej pory. Podwyższone ceny wynoszą obecnie: za „Perfectos" 65 hal. od sztuki, za »Predilectos« 48, za »Regalia Chica« 38, za »Conchas« 33 halerzy.

— MORDERCY ŻANDARMA. Prócz dziewięciu włościan podejrzanych o zamordowanie w Bierzanowie żandarma Morosa, aresztowała policja wczoraj pewnego czeladnika krawieckiego, zatrudnionego u majstra Dawidowicza w Krakowie. Jak stwierdzono bowiem, czeladnik ów znajdował się w dniu krytycznym w towarzystwie rzeczonych włościan. Wreszcie na żądanie prokuratorji, władze wojskowe aresztowały szeregowca stacjonowanego w Krakowie pułku obrony krajowej, jako podejrzanego o czynny udział w morderstwie. Przy rewizji znaleziono u niego zegarek będący własnością śp. Morosa, oraz bieliznę ze śladami krwi.

— WYPADEK PRZY PRACY spotkał dziś rano 45-letnią wyrobnicę Rozalję Tulacz. Krając cukier za pomocą maszyny specjalnej, włożyła w tryby przez nieostrożność rękę, a koło zmiażdżyło jej palec wskazujący prawej ręki. Ranną opatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło ją na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— SZEWSKA PASJA, jaka ogarnęła szewca Franciszka Zajączkowskiego z Podgórza, nie wyszła mu na dobre. Bo oto towarzysze jego, mitygując gwałtownego kolegę, pobili go wczoraj w nocy ciężko, zadając mu dwie rany dość poważne na czole. Zajączkowskiego opatrzyło Pogotowie ratunkowe, zaś krewkimi jego kolegami zaopiekowała się policja.

— JAROSŁAW. (Wystawa przemysłowa i rolnicze w Jarosławiu).

Jarosław zaczyna już odczuwać zbliżającą się wystawę; na ulicach spotyka się coraz więcej mało tu znanych typów przemysłowców i agentów handlowych.

Park miejski na Olszanówce powoli zmienia swą fizyognomję, zamieniając się w miasto przez powstające jeden po drugim pawilony.

Cały plac wystawowy oświetlony będzie 30 lampami łukowemi o sile 2000 świec każda; pawilony wewnątrz otrzymają również światło elektryczne z lamp łukowych. Na żądanie wystawców będą im dostarczane żarówki po cenach przystępnych, a komitet postarał się również dla wygody wystawców, potrzebujących swe okazy utrzymać w ruchu, o siłę elektryczną do pędzenia motorków. Całą instalację elektryczną przeprowadzi znana firma „St. Zmigrodzki w Krakowie", zastąpiona przez firmę „Medreczky i Wawreczka we Lwowie".

Ilość wystawców z dniem każdym tak wzrasta, że zaprojektowane budynki okazały się za małe i komitet rozpoczął budowę nowego pawilonu przemysłowego. Ilość powierzchni zajętej na wolnem powietrzu przeszła również wszelkie oczekiwania komitetu i miejsca na wolnem powietrzu są już na wyczerpaniu.

Dla uprzyjemnienia pobytu zwiedzającym wystaw i uczestnikom zjazdów, komitet wybudował specjalny obszerny budynek teatralny, w którym codziennie odbywać się będą przedstawienia, a podczas zjazdów występy gościnne znakomitości wielkich scen polskich.

Kinematograf codziennie będzie dawał przedstawienia od godz. 10-tej rano, aż do rozpoczęcia się przedstawienia teatralnego.

Karuzela, huśtawka, strzelnica amerykańska i doskonałe duże muzyki wojskowe uprzyjemnią pobyt szerszej publiczności.

Komitet kwaterunkowy i informacyjny przedsięwziął już pierwsze kroki celem wygodnego pomieszczenia gości.

— PRZYBRAM. Wszelkich informacji, tyczących się studjów na Wysokiej Szkole Montanistycznej (Akademji Górniczej) w Przybramie (Czechy) od d. 1-go sierpnia r. b. udzielają: kol. Stanisław Zakrzewski Warszawa, ul. Śliska Nr. 47 m. 7 — na Królestwo Polskie, kol. Jan Adamek, Rajcza via Żywiec — na Galicję, jak również stale sekretarjat. „Czytelni polskiej akademików górniczych.

— KAPUŚCIŃSKI i WIŚNIOWSKI. W sprawie domniemanego odkrycia szczątków Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, „Kur. Lwowski“ donosi w dalszym ciągu:

Zewsząd napływają informacje, domysły, opowiadania, z których wynika to jedno przedewszystkiem, że pamięć obu męczenników we Lwowie mimo upływu tylu lat jest tak żywa i bezpośrednia, jakby wszystko wczoraj dopiero zaszło.

Poniżej podajemy dwa świadectwa, mogące rzucić pewne światło na zakopane przy ul. Janowskiej szkielety.

P. Władysław Piotr Gąbkowski, rewident rach. Dyrekcji domen i lasów, syn Tomasza Gąbkowskiego ur. w 1821, długoletniego zaufanego leśniczego w dobrach Teofila Wiśniowskiego w Majdanie górnym. P. Gąbkowski oświadczył, że gdy w roku 1894 albo 1895, w czasie plantowania góry tracenia, zwiedzał tę górę razem z śp. ojcem swoim staruszkiem; ten ostatni na widok miejsca, gdzie stała szubienica, ukląkł, a pomodliwszy się i ucałowawszy ziemię, rzekł: „Wiem, że go tutaj nie ma, jednakże ta ziemia świętą jest“.

P. Stanisław Łukásiewicz, woźny Banku hipotecznego, lat 60 liczący, jako dziesiecioletni chłopiec mieszkał razem z babką swoją, wdową po żołnierzu z r. 1831, przy ul. Batorego l. 26. W tej samej kamienicy mieszkał także sierżant straży więziennej Loos. Otóż ów Loos, oraz przyjaciel jego Jan Molnar, były żołnierz pułku barona Mariascha, stacjonowanego w r. 1847 we Lwowie, opowiadali babce p. Łukaszewicza w obecności jego samego, że Kapuściński i Wiśniowski nie leżą wcale na górze tracenia, ale zostali pochowani na janowskiem pod parkanem. P. Łukaszewicz słyszał to najwyraźniej na własne uszy, zapamiętał jak najdokładniej, aż do dnia dzisiejszego i gotów jest to przysięgą stwierdzić.

Od powyższych dwu ludzi, to jest Loosa i Molnara, wie również p. Łukasiewicz, że wspomniany pułk piechoty barona Mariascha, z czerwonymi wyłogami, asystował przy egzekucji Wiśniowskiego i Kapuścińskiego, a później trzymał straż przy zwłokach. Był to pułk węgierski, rekrutujący się z miasta Klausenburga. Otóż możliwą jest rzeczą, że gdzieś na Węgrzech, może w samym Klausenburgu, żyje jaki weteran tego pułku, który mógłby udzielić pożądanych informacji. Należałoby odnośne zapytanie wystosować za pośrednictwem dzienników węgierskich.

— UGASZENIE „OIL-CITY“ jest, jak donoszą z Borysławia, kwestją dwóch dni. Przedwczoraj pokryto częściowo otwór lanym żelaznym dzwonem, wczoraj zaś dzwon ten nasunięto lepiej i obsypano dookoła ziemią. Ropy odprowadza się około 20 wagonów. Ogień przygasł znacznie.

— Z WIELEHRADU na Morawach donoszą nam. W czasie od 15 czerwca do 15 lipca zwiedziło nasze miasto, kolebkę nauki pierwszych apostołów Słowiańszczyzny, Cyryla i Metodego, przeszło 160000 pątników i turystów ze wszystkich ziem i krajów słowiańskich. W dniach 25 i 26 bm. odbywać się będzie w Welehradzie wielki zjazd wielbicieli i naśladowców Cyryla i Metodego.

— STRZELANINA w WARSZAWIE. Pisma warszawskie donoszą: Wczoraj rano o godz. 10 przy rogatce Jerozolimskiej policja zauważyła trzech podejrzanych ludzi, którzy podobno brali udział w jakimś zbrojnym napadzie. Ponieważ nie chcieli oni poddać się rewizji i stawili opór, przeto żołnierze strzelili. Jeden z owych podejrzanych padł na miejscu trupem, drugi 22-letni Teofil Stache otrzymał postrzał w ucho i uderzenie bagnetem po twarzy, trzeci umknął. Rannego zabrała policja.

Telegramy.

PODRÓŻE MINISTRÓW.

WIEDEN. Min. handlu Fiedler wczoraj wyjechał do Tryestu.

ISCHL. Dziś przybyli tu prez. min. Beck. i min. Derchatta.

FALLIERES w ROSJI.

PETERSBURG. Eskadra kronsztadzka otrzymała rozkaz wyruszenia do Rewla, gdzie stanie na kotwicy podczas przybycia prezydenta Fallieresa.

MIANOWANIA w MARYNARCE ROSYJSKIEJ.

PETERSBURG. Komendant portu we Władywostoku kontradmirał Matusiewicz zamianowany został komendantem sił morskich na Oceanie Spokojnym, pomocnik ministra marynarki Bostroem komendantem floty i portów Morza Czarnego, dyrektor akademji marynarki Wojewodzki pomocnikiem ministra marynarki.

BUNT w ARMJI NIEMIECKIEJ.

MAGDEBURG. Znajdujący się tutaj na robotach oddział żołnierzy zbuntował się, napadł i poranił dozorujących ich podoficerów.

EDWARD VII i WILHELM II.

LONDYN. Do „Daily Telegraph“ telegrafują z Berlina: Król Edward 11 sierpnia spotka się w Crowbage z cesarzem Wilhelmem.

REWOLUCJA WOJSKOWA. w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. W Salonikach znów raniono ciężko kilku oficerów tureckich. Mordercy zbiegli. Zamachy mają charakter polityczny.

SALONIKI. Według ostatnich wiadomości o ruchu młodotureckim, sytuacja w okręgach drugiego i trzeciego korpusu znów się pogorszyła. Komitet młodoturecki przyswoił sobie prawie całą władzę zwierzchnią i ustanawia podatki. W Wodenie major Kokohasi, dwóch oficerów i oddział piechoty przeszli na stronę zbuntowanych.

BERLIN. »Frankf. Ztg.« donosi z Salonik: Chilmi-basza otrzymał od Niazi-beja prośbę telegraficzną, aby pośredniczył u sułtana w sprawie wprowadzenia konstytucji.

BERLIN. Niazi-bej ogłosił, że udaje się obecnie do Epiru, aby przygotować tam ludność do rewolucji.

REWOLUCJA w PERSJI.

PETERSBURG. Z Tebris donoszą: Sattparhan wtargnął w nocy z konnicą do Deveci. W mieście panuje anarchja. Bataljony wysłano do Tebris z Teheranu zdezertowały, 60 żołnierzom nie wypłacono żołdu i nie dano chleba. Rewolucjoniści stracili zajęte onegdaj szańce, z których wyparli ich zwolennicy szacha. Syn Rakim-chana poległ w walce. Walka rozpoczęła się na nowo. Linje telegraficzne do Teheranu i Rosji przerwane.

PREZYDENT ROOSEWELT o FLOCIE STANÓW ZJEDN.

NEWPORT. Prez. Roosewelt wygłosił wobec wybitnych członków marynarki mowę, w której wskazał, że Ameryka potrzebuje floty bojowej I klasy, albo obejdzie się bez żadnej floty. Tylko flota I klasy może stanowić skuteczną rękojmię pokoju, flota defensywna jest rzeczą bez wartości. W kwestji emigracyjnej podniósł prezydent Roosewelt, że naród amerykański ma prawo postanowić, kto do Ameryki ma emigrować i tam się czuć dobrze. Ameryka musi mieć możność bronienia tego prawa.

CETYNIA. Książe ułaskawił obu skazanych na śmierć w procesie o usiłowany zamach za pomocą bomb, Djalonicza i Wojwodicza.

CENNIK
Izby handl. i przem w Krakowie

Kraków, dnia 20 lipca 1908.

	Płacą		żądają	
	w koronach			
Ruble papierowe	251	—	252	—
Marki niemieckie	117	10	117	90
Franki papierowe	95	40	96	—
20-to frankówki w złocie	19	10	19	20
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110	—	111	—
4½% Listy zast. Banku hip.	99	50	100	50
5% Listy zast. Banku hip.	94	50	95	50
4½% Listy zast. Banku kraj.	100	—	101	—
4% Listy zast. Banku kraj.	94	75	95	75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z niesk.	96	75	97	75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	97	50	98	50
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	94	—	95	—
4% Galicyjskie obligacye prop.	97	25	98	25
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	96	—	97	—
4% Pożyczka m. Lwowa	92	25	93	25
4½% Pożyczka m. Lwowa	—	—	—	—
5% Obligacye kom. Banku kraj.	—	—	—	—
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100	—	101	—
4½% Obligacye kolejowe	94	50	95	50
Losy miasta Krakowa	115	—	128	—
Akcye Banku kred. we Lwowie	569	—	574	—
Akcye Banku hipotecz. „	—	—	—	—
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	—	—	—	—
Akcye kolei Karola Ludwika	—	—	—	—
Akcye kolei Lwów-Czer[illegible]-Jassy	572	—	575	—
4,2% wspóln. renta papierow[illegible]	97	50	98	—
4,2% wspóln. renta sreb[illegible]	97	40	97	90
4% renta koron[illegible]	97	40	97	90
4% renta koron. [illegible]rska	93	30	93	80
4% renta austr. w złocie	116	—	116	50
4% renta węgierska w złocie	111	25	111	60

NADESŁANE.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

